Prof. dr hab. Paweł Grata
Uniwersytet Rzeszowski
Instytut Historii

Rzeszów, 30.06.2026

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr Klaudii Rams pt. *Społeczne, polityczne i gospodarcze aspekty rozwoju turystyki w polskich Beskidach Zachodnich w latach 1918-1939*

Rozprawa doktorska mgr Klaudii Rams (tytuł zawodowy magistra uzyskany w 2020 roku) pt. *Społeczne, polityczne i gospodarcze aspekty rozwoju turystyki w polskich Beskidach Zachodnich w latach 1918-1939* powstała w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Wołosa. Dysertacja, bardzo dobrze osadzona w źródłach i literaturze przedmiotu, stanowi kolejny krok na drodze ku zbadaniu całkowicie niemal do niedawna zaniedbanej problematyki rozwoju turystyki w Drugiej Rzeczypospolitej. Kilka lat temu dysertację doktorską poświęconą rozwojowi turystyki w Karpatach Wschodnich przygotowała pod moim kierunkiem Lidia Hyz-Obrzut[1], recenzowana rozprawa, podejmująca analogiczne problemy umiejscowione w Beskidach Zachodnich, stanowi drugą tego typu próbę. Wybór tematu rozprawy uznaję zatem za w pełni uzasadniony i zasługujący to, by stanowił podstawą do ubiegania się o stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Temat rozprawy zdefiniowany został zasadniczo w sposób prawidłowy, jednak wydaje się, że zakreślono go niepotrzebnie zbyt szeroko, gdyż wymienione w kontekście rozwoju turystyki aspekty „społeczne, polityczne i gospodarcze" to zakres bardzo obszerny, który definiować można na wiele różnych sposobów i który każe doszukiwać się w dysertacji licznych, słusznie skądinąd niepodejmowanych w niej, wątków. Autorka prezentuje rzecz jasna te najistotniejsze, z czym należy się zgodzić, niepotrzebnie jednak moim zdaniem tak obszernie formułuje postawione w tytule pracy podstawowe pytanie badawcze.

[1] L. Hyz-Obrzut, *Turystyka w Karpatach Wschodnich w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, niepublikowana rozprawa doktorska, Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski, 2021.

Rozprawa jest bardzo obszerna i liczy aż 596 stron, składa się ze wstępu, wykazu skrótów (niewyodrębnionego niestety w spisie treści), czterech rozdziałów, zakończenia, spisu ilustracji, map, rysunków, tabel i wykresów oraz wykazu źródeł i opracowań. Konstrukcja oparta została o układ problemowy z podziałem rozdziały, podzielone na podrozdziały i niekiedy punkty. Kolejne części dysertacji przybliżają do odpowiedzi na postawione we wstępie pytania badawcze. W rozdziale pierwszym zaprezentowana została charakterystyka obszaru (regionu) będącego przedmiotem badań, w drugim sposoby oddziaływania instytucji państwa, samorządu i organizacji pozarządowych na rozwój turystyki w Beskidach Zachodnich, w trzecim tamtejszą infrastrukturę turystyczną i świadczone usługi turystyczne, w czwartym zaś rozmiary ruchu turystycznego w Beskidach Zachodnich w okresie międzywojennym. Całość kończy obszerne i z założenia zawierające podsumowujące wnioski zakończenie. Pewne zastrzeżenia budzi przyjęte w spisie treści rozprawy nazewnictwo. Zastosowane w tytule rozdziału 2 i wielokrotnie stosowane w tekście pojęcie interwencjonizmu, ściśle wiązane jest w ekonomii z charakterystyczną polityką gospodarczą, wskutek czego nie przystaje moim zdaniem do omawianych treści. Czym innym jest bowiem aktywność państwa, czy władz samorządowych, na rzecz wsparcia rozwoju potencjału, infrastruktury i ruchu turystycznego w danym regionie, a zupełnie czymś innym związany z doktryną Johna Maynarda Keynesa interwencjonizm rozumiany jako świadoma polityka gospodarcza państwa nastawiona na przeciwdziałanie niekorzystnym czynnikom koniunkturalnym w gospodarce, na szeroką skalę wprowadzana w wielu państwach wskutek Wielkiego Kryzysu. Także w tytule rozdziału 3 nie do końca przekonuje pozornie zrozumiałe pojęcie „usług turystycznych". Jest ono bowiem przez Autorkę w sposób zbyt wąski łączone z wykonywaniem zawodów związanych z obsługą ruchu turystycznego, a nie z szeroko rozumianymi usługami świadczonymi przez podmioty działające w tej branży.

Rozdział 3 niesie ze sobą również zastrzeżenia względem generalnie logicznej konstrukcji pracy. Z założenia poświęcony on jest infrastrukturze związanej w turystyką w Beskidach Zachodnich, do czego jednak niezbyt przystaje ostatni z podrozdziałów, który jak już zaznaczono zatytułowany został „usługi turystyczne". Niezależnie od sposobu definiowana samego pojęcia tego typu treści powinny być omawiane w rozdziale ostatnim traktującym o rozmiarach ruchu turystycznego (usługi są z nimi wszak ściśle powiązane). Wyraźnie widoczne są dysproporcje w rozmiarach poszczególnych części dysertacji, jednak przy zastosowanej konstrukcji są one zrozumiałe. Znacznie krótsza część pierwsza pełni funkcje wprowadzające do zasadniczej części dysertacji, kolejne części są bardzo obszerne, co wynika z widocznej u Autorki tendencji do rozbudowywania poszczególnych fragmentów

tekstu o maksymalną liczbę pozyskanych ze źródeł i opracowań informacji. W sytuacji, gdy nie na temat wszystkich omawianych zagadnień udało się odpowiedni zasób informacji zebrać, pojawiły się widoczne w strukturze rozprawy dysproporcje. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby w tym przypadku skrócenie niektórych zbyt rozbudowanych moim zdaniem fragmentów pracy, co bez szkody dla całości pozwoliłoby uzyskać większą spójność narracji.

Pozytywnie oceniam zasób wykorzystanych w dysertacji źródeł i opracowań. Autorka pozyskała na potrzeby rozprawy dostępne źródła archiwalne, przechowywane w dziesięciu instytucjach (w tym w jednej zagranicznej), liczne źródła drukowane, w tym prasowe, oraz opracowania, zwłaszcza te pochodzące z epoki. Rolę zasadniczą w powstaniu rozprawy odegrały źródła archiwalne oraz publikacje specjalistyczne autorstwa najwybitniejszych znawców problemów turystyki okresu międzywojennego. Nieco brakuje publikacji w sposób bezpośredni poświęconych historii gospodarczej i społecznej okresu międzywojennego, czego efektem jest widoczny miejscami deficyt wiedzy kontekstowej oraz brak osadzenia prezentowanych treści w konkretnych, zmieniających się uwarunkowaniach gospodarczych i społecznych (za przykład można uznać niedostrzeżenie wpływu na rozwój turystyki ewoluującej w latach trzydziestych polityki gospodarczej państwa, wpływu Wielkiego Kryzysu na zahamowanie procesów rozwojowych w tej branży, czy zwiększającego się w II połowie lat trzydziestych nacisku władz państwowych na turystyczne wykorzystywanie urlopów pracowniczych). Nie do końca rozumiem sposób przyporządkowania części wykorzystanych w pracy opracowań w wykazie bibliografii do kategorii źródeł drukowanych. Autorka zamieściła wśród nich bowiem wiele opublikowanych w okresie międzywojennym opracowań, a równocześnie część z tego typu publikacji znalazła się w kategorii opracowań.

Mimo wskazanych wyżej zastrzeżeń dysertację oceniam pozytywnie. Autorka w sposób przemyślany formułuje pole badawcze, prawidłowo wyszukuje i wykorzystuje źródła, stara się odpowiadać na postawione pytania badawcze, dość swobodnie porusza się w problematyce będącej przedmiotem badań. Równocześnie nieco brakuje jej jednak, co jest dosyć częstą bolączką dysertacji doktorskich, doświadczenia w konstruowaniu narracji, która w wielu miejscach w zbyt dużym stopniu jest zależna od języka i zawartości wykorzystywanych źródeł. Przekłada się to zarówno na zbyt dużą moim zdaniem objętość pracy (Autorka nie do końca panuje nad materiałem źródłowym, często pisze bardziej o zawartości źródeł niż o prezentowanych w nich zjawiskach), jak i problemy z formułowaniem podsumowujących wniosków. Warstwę językową i edytorską pracy oceniam pozytywnie, całość czyta się nieźle, choć pojawiają się w tekście błędy edytorskie oraz językowe. Wartość

pracy podnosi zamieszczony w niej bogaty materiał ilustracyjny, choć w niektórych przypadkach Autorka zamiast stworzyć własne opracowania tabelaryczne ograniczyła się do wklejenia w tekście skanów (fotografii) tabel pochodzących z wykorzystanych źródeł i opracowań, co w pewien sposób obniża wartość prezentowanego materiału.

Przechodząc do oceny poszczególnych części pracy pamiętać należy o zadaniach recenzenta, który winien przede wszystkim wskazywać na dostrzeżone w tekście błędy, uchybienia, czy niedociągnięcia. Tych uwag jest stosunkowo dużo, co jednak w dużej mierze wynika ze wspomnianej wyżej objętości dysertacji. Już we wstępie pojawia się problem widoczny w całej rozprawie, czyli zbyt obszerne omawianie pewnych problemów przy równoczesnym deficycie informacji precyzyjnych. Przykładem jest sposób przedstawienia zakresu przestrzennego badań, w ramach którego w potoku treści zabrakło jednoznacznego dookreślenia obszaru zainteresowań Autorki. Także w innych fragmentach wstępu ma ona problemy z uporządkowaną prezentacją poszczególnych zagadnień, wskutek czego omówienie metod badawczych miesza się z zakresem przedmiotowym i stawianymi hipotezami, a charakterystyka zawartości poszczególnych rozdziałów jest łączona z informacjami o wykorzystanych opracowania, co powoduje występowanie nieuniknionych w takiej sytuacji powtórzeń. Generalnie wstęp jest wprawdzie obszerny, ale dość chaotyczny w swej treści.

Rozdział 1 dysertacji poświęcony został szeroko rozumianej charakterystyce będącego przedmiotem badań regionu Beskidów Zachodnich. W kolejnych podrozdziałach scharakteryzowane zostało ich środowisko geograficzne, podziały regionalny i terytorialno-administracyjny oraz obraz obszaru badań w literaturze turystycznej i krajoznawczej okresu międzywojennego. Pozytywnie oceniając kompozycję i zawartość rozdziału warto jednak zwrócić uwagę na popełnione przez Autorkę błędy, wynikające zapewne z zupełnie niepotrzebnego dążenia do jak najszerszej prezentacji obszaru badań. Większość z nich związana jest ze zbędnymi w kontekście zakresu chronologicznego rozprawy partiami tekstu, w których przedstawiane są współczesne nam (według stanu z przełomu XX i XXI wieku), a nie okresowi będącemu przedmiotem badań, elementy charakterystyki regionu (np. ustanowione po II wojnie światowej w Beskidach pomniki przyrody, współczesne: piętra klimatyczne, stan czystości rzek, roślinność, czy nawet poziom urbanizacji). W sytuacji, gdy dysertacja dotyczy okresu międzywojennego są to treści całkowicie zbędne, zwłaszcza w sytuacji, gdy Autorka dotarła (i je prezentuje) do odpowiednich źródeł i opracowań dotyczących obszaru Beskidów Zachodnich w latach Drugiej Rzeczypospolitej, bądź w dekadach wcześniejszych. Najlepszym przykładem tego jest podrozdział 2, w którym

niepotrzebnie omówiona został współczesna, a więc niestosowana w okresie II Rzeczypospolitej, regionalizacja obszaru badań, podczas gdy w kolejnych częściach w sposób interesujący zaprezentowane zostały adekwatne do tytułu dysertacji międzywojenne próby w tym względzie podejmowane przez m. in. Kazimierza Sosnowskiego, Walerego Goetla, Stanisława Leszczyckiego i Mieczysława Orłowicza. W rozdziale wyraźnie zarysowuje się, widoczny również w kolejnych częściach pracy, problem z formułowaniem podsumowujących wniosków. Podsumowania takie wprawdzie się pojawiają, ale Autorka pisze w nich raczej o tym, co chciała zaprezentować, czy z jakich źródeł korzystała, a nie o tym jakie wnioski z przeprowadzonych analiz wyprowadziła.

W rozdziale 2 zaprezentowane zostały sposoby wpływania/wsparcia (wspomnianego wyżej „interwencjonizmu") przez organy rządowe i pozarządowe rozwoju turystyki w Beskidach Zachodnich. W kolejnych podrozdziałach Autorka omawia działania, przede wszystkim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w zakresie rozwoju turystyki górskiej, elementy wsparcia dla przemysłu letniskowo-uzdrowiskowego, działania i projekty w zakresie ochrony przyrody oraz promocja turystyki w regionie. W zdecydowanie najobszerniejszym, liczącym aż 80 stron, podrozdziale pierwszym wyraźnie widać problemy w zakresie selekcji oraz sposobu wykorzystania pozyskanego materiału źródłowego. Tekst nie jest bowiem autorską prezentacją zagadnień związanych z rozwojem turystyki górskiej w Beskidach Zachodnich, ale dość schematycznym sprawozdaniem z kolejnych posiedzeń organów PTT i omówieniem podejmowanych w ich trakcie spraw. Wskutek tego najważniejsze informacje zostały wprawdzie zaprezentowane, trudno jednak doszukać się w tekście głębszej koncepcji w zakresie konstrukcji narracji. Bardziej konkretny jest podrozdział 2, jednak pewne wątpliwości budzi zastosowane w jego tytule zapożyczone ze źródeł pojęcie „przemysłu uzdrowiskowo-letniskowego", które należałoby zastąpić pojęciem „usług uzdrowiskowo-letniskowych". Pozytywnie oceniam również kolejny podrozdział poświęcony działaniom i projektom w zakresie ochrony przyrody, jak też następny, omawiający sposoby promocji turystyki w Beskidach Zachodnich (mimo dość chaotycznej miejscami narracji i wciąż widocznej tendencji do omawiania w tekście wykorzystywanych źródeł). Zdecydowanie brakuje w poszczególnych podrozdziałach konsekwencji w formułowaniu podsumowujących wniosków.

W rozdziale 3 wyraźnie widoczna jest niespójność konstrukcyjna. Połączenie infrastruktury z usługami turystycznymi jest moim zdaniem wątpliwe, zwłaszcza w kontekście wskazanego wyżej dość oryginalnego rozumienia pojęcia „usług turystycznych". Abstrahując od tych zastrzeżeń warto docenić, iż Autorka w kolejnych podrozdziałach

omawia dostępną w Beskidach Zachodnich infrastrukturę komunikacyjną i postulaty z nią związane, infrastrukturę uzdrowiskową i letniskową (moim zdaniem od niej należałoby zacząć rozdział, bo bez niej infrastruktura komunikacyjna byłaby niepotrzebna), „przemysł noclegowy i gastronomiczny", ale niestety bez próby syntetycznej jego prezentacji dla całego omawianego obszaru, oraz specyficznie rozumiane „usługi turystyczne". W rozdziale ponownie pojawiają się wady zasygnalizowane w kontekście rozdziału poprzedniego – Autorka w zbyt dużym stopniu ulega językowi źródeł i daje się im w narracji prowadzić, co skutkuje widocznym brakiem konsekwencji w konstruowaniu tekstu (przykładem elementy tego co można by nazwać „narracją wsteczną", w ramach której Autorka najpierw pisze o procesach mających miejsce w końcu lat trzydziestych, by później cofać się do początku dekady wcześniejszej – np. s. 387, 427). Także i tutaj podsumowania poszczególnych części nie spełniają swych funkcji odnosząc się w większości do zamierzeń, czy wykorzystywanych źródeł zamiast prezentować wyprowadzone z przestawionych treści wnioski.

W ostatnim z rozdziałów zaprezentowane zostały dane obrazujące (w miarę istniejących możliwości) rozmiary ruchu turystycznego w Beskidach Zachodnich w okresie międzywojennym. Nie są one rzecz jasna, bo być nie mogły, zbyt precyzyjne, co wynika z dosyć ograniczonego materiału źródłowego, będącego efektem późnego podjęcia w Polsce badań na ten temat. Autorka prezentuje dostępne w tym względzie informacje posiłkując się z reguły publikowanymi w okresie międzywojennymi zestawieniami statystycznymi (omawia też zasady pozyskiwania danych). Stara się przedstawiać dane obrazujące ruch turystyczny według powiatów oraz w wybranych ważniejszych miejscach wypoczynku, ale także geograficzne „pochodzenie" turystów odwiedzających tereny Beskidów Zachodnich. W sposób widoczny brakuje w rozdziale zdefiniowania stosowanych pojęć „turystyki wypoczynkowo-zdrowotnej", czy „turystyki kwalifikowanej", z drugiej strony niepotrzebnie w tej części pojawiają się treści dotyczące infrastruktury (np. s. 502, 527-528), zaś w tab. 21 (s. 515) brakuje daty rocznej. W rozdziale również dają się dostrzec wskazane wyżej problemy z panowaniem nad wykorzystywanym materiałem źródłowym, nadmiernym uleganiem przekazowi płynącemu ze źródeł, czy też trudności z formułowaniem podsumowujących wniosków.

Kończące całość zakończenie w pełni podsumowuje zalety i wady ocenianej dysertacji. Jest moim zdaniem zbyt obszerne, a Autorka zamiast formułować syntetyczną odpowiedź na postawione w tytule pytanie badawcze koncentruje się na kwestiach w tym miejscu już drugorzędnych takich jak podstawa źródłowa poszczególnych fragmentów rozprawy, deficyty w tej podstawie, stan zaawansowania badań nad frekwencją turystów, czy

streszczenia poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Zbyt mało jest własnych wniosków, które mogłyby podsumować wyniki przeprowadzonych i czasochłonnych kwerend źródłowych oraz pomóc ocenić procesy zachodzące w turystyce Beskidów Zachodnich w okresie międzywojennym.

Konkluzja

Podsumowując stwierdzam, iż w rozprawie nie brakuje błędów i uchybień, których wskazanie zawsze stanowi obowiązek recenzenta, równocześnie, obiektywnie oceniając całość, uważam, że przedstawiona do oceny dysertacja mgr Klaudii Rams prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie historia oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych i, co najistotniejsze, stanowi gruntowne i oryginalne opracowanie tematu badawczego. Spełnia w ten sposób warunki określone w stosownych artykułach ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w związku z tym wnoszę o dopuszczenie do jej publicznej obrony.